

Polskie zule w czeskich lasach

Dodano: 07.12.2018

6 grudnia we Wrocławiu odbyło się spotkanie z Jesešem Svobodą z centrali Lasów Państwowych Republiki Czeskiej (Lesy CR) z Hradec Králové. Wzięli w nim udział przedsiębiorcy drzewni oraz leśni. Organizatorem była Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego.



Czechy, dotknęła gradacja kornika. ? W 2018 roku pozyskanie w Lesy CR wyniosło ok. 9 mln kubików, a planowane było ponad 8 mln. W tym roku, jeśli pogoda będzie taka jak teraz, czyli sucho, spodziewamy się ok. 14 mln kubików do pozyskania. Jeśli pogoda się poprawi, to może 10 mln m? ? mówił Josef Svoboda.

Obecnie ilość drewna zaatakowanego przez kornika w Lesy CR szacuje się na prawie 4 mln kubików. Ale problemy z kornikiem dotyczą też oczywiście lasów innych form własności. Najbardziej zagrożone są tereny wschodnich Czech, czyli niestety dalej od polskiej granicy, ale dużo drewna pozyskuje się też bliżej, w środku kraju, między Pragą, a Brnem.

Prace w czeskich lasach państwowych można uzyskać poprzez startowanie w przetargach publicznych. Przetarg wygrywa oczywiście oferta z najniższą ceną, po spełnieniu określonych warunków. W ten sposób, w ramach kontraktów pięcioletnich, obecnie pozyskuje się w Lesy CR ok. 78 proc. drewna.

Drugi sposób to aukcje drewna na pniu, gdzie firma, która zaoferuje najlepszą cenę pozyskuje i zabiera drewno, ale nie zajmuje się już odnowieniem powierzchni. Tu także mogą odnaleźć się firmy leśne, poprzez kooperację z drzewiarzami. Poprzez sprzedaż drewna na pniu znajduje w Lesy CR nabywców ok. 18 proc. drewna.

Pierwszym krokiem, by wystartować w przetargu na prace leśne jest rejestracja w specjalnym portalu. Żadnych dokumentów nie trzeba przysyłać drogą papierową, wszystko robi się przez internet., niestety wyłącznie w języku czeskim. Dostępny jest podręcznik dla użytkowników w kilku językach, także w języku polskim.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: <https://lesycr.cz/o-nas/verejne-zakazky/>

Pakiety na prace obejmują, jak mówił Svoboda, 3-12 tys. kubików rocznie. W dokumentacji przetargowej opisane jest miejsce wykonywania prac, wielkość pozyskania, odległość zrywki, podane są gatunki do pozyskania.

Co ważne, podana jest też maksymalna liczba sortymentów do pozyskania na danej powierzchni. O takie rozwiązanie w Polsce walczą przedsiębiorcy leśni od dawna.

Podana jest też technologia wykonania prac, np. harwester + forwarder. Podana jest też maksymalna cena akceptowana za tę usługę przez zleceniodawcę. Obok swoją cenę, taką samą lub niższą, podaje oferent. Na przykładowej ofercie widniały ceny ofertowe za pozyskanie i zrywkę kubika maszynowo rzędu 280?350 koron czeskich (46?58 zł).

Obecnie nie ma żadnego zula z Polski, który wygrał przetarg w Czechach. Ale są firmy, które startują. Pracują za to już firmy m.in. z Austrii i Estonii.

Rozliczenie jest miesięczne, następuje w koronach czeskich, f-ry są płatne w ciągu 21 dni.

Wzrost pozyskania spowodowany kornikiem szacowany jest przez Lesy CR na dodatkowych 1?6 mln kubików w 2019 roku. ?Normalnie? Lesy CR pozyskują rocznie ok. 8 mln kubików.

Rafał Jajor

Więcej o gradacji kornika i możliwościach pracy polskich zuli w Czechach w styczniowej GAZECIE LEŚNEJ.

ZDJĘCIE:

Wrocław, 6 grudnia 2018 roku, spotkanie przedstawiciela czeskich lasów państwowych z polskimi przedsiębiorcami drzewnymi i leśnymi. Stoją od lewej: Bogdan Czemko z PIGPD i Josef Svoboda z Lesy CR

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.